

Equipes Notre-Dame



Modlitwa

Panie Jezu,
chron nas od pragnienia pójścia łatwą drogą.
Uznajemy, że jako członkowie Equipes Notre-Dame,
możemy wiernie i pracowicie podążać drogą,
jaką nam wyznaczyłeś do Ojca.

(modlitwa wspólnot END z USA)

PROGRAM PIELGRZYMKI CZĘSTOCHOWA 10-05-2003

11⁰⁰ - Powitanie i konferencja ks. dr Andrzeja Pryby
KONGRES RODZINNY - MANILLA 2003

Miejsce: Kaplica - Dolina Miłosierdzia Bożego ks. Pallotyni

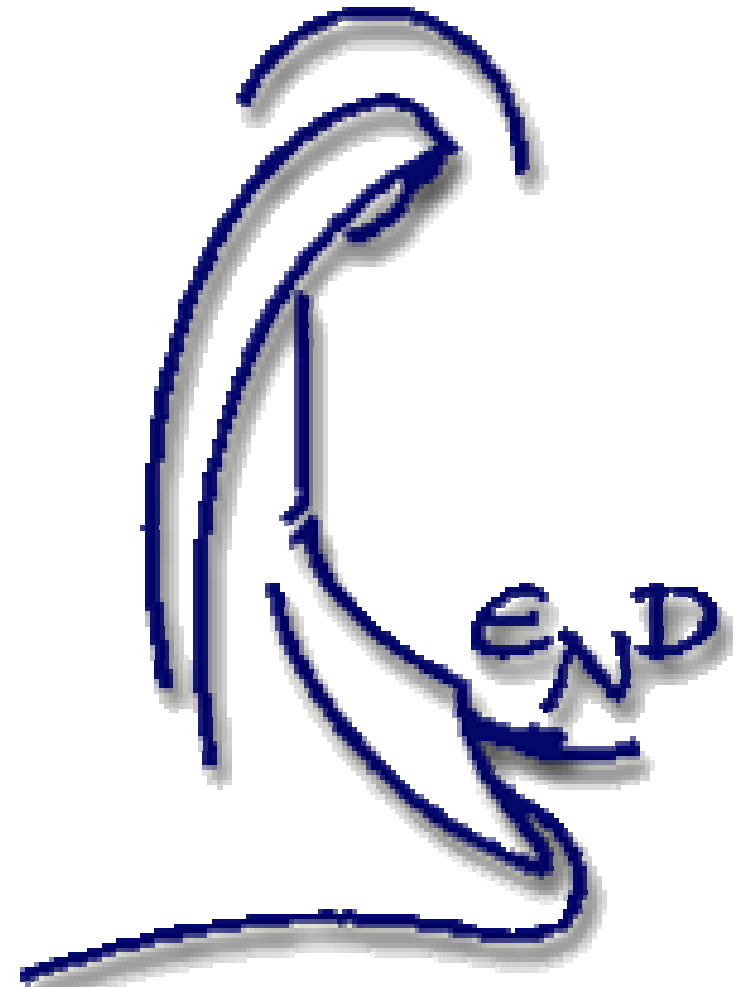
14⁰⁰ - EUCHARYSTIA

Miejsce: Jasna Góra, Kaplica Matki Bożej

16³⁰ - RÓŻANIEC

Miejsce: Kościół p.w. Św. Barbary

Zakończenie pielgrzymki



*List nr 2
Kwiecień 2003*

Spis treści

<i>Słowo Pary Odpowiedzialnej Sektora</i>	3
<i>Świadectwa z rekolekcji</i>	4
<i>Equipes Notre-Dame na świecie</i>	6
<i>Z Listu Międzynarodowej Ekipy Odpowiedzialnej</i>	8
<i>Sprawozdanie z Rzymu</i>	12
<i>Dziedzictwa ks. H. Caffarella</i>	16
<i>Symposium w Kazimierzu Biskupim</i>	22
<i>Kalendarium</i>	27
<i>Plan pielgrzymki do Częstochowy</i>	28



Strona internetowa Equipes Notre-Dame Polska: www.end.win.pl
E-mail Pary Odpowiedzialnej: end@end.win.pl
Redakcja Listu - Urszula i Janusz Sklepowicz: list@end.win.pl

List jest pismem do użytku wewnętrznego Equipes Notre-Dame Polska
Wszelkie prawa zastrzeżone. Materiały tłumaczone z j. francuskiego
wykorzystane za zgodą ERI END.

intuicji Kościoła, która zauważyła męczeńską śmierć dzieci niewinnych, które same dla swojej wiary nic nie mogły zrobić, ale ich śmierć na pewno miała związek z Bożym planem zbawienia.

Niezastąpiona jest wartość osobistej historii wiary każdego człowieka. Niezastąpione jest świadectwo życia człowieka, który nawet świadomie o swojej wierze nic powiedzieć nie mógł.

* * *

Był jeszcze wspaniały wykład prof. dr hab. Tadeusza Karola Jasudowicza z UMK w Toruniu „Polska rodzina z perspektyw standardów europejskich”, ale mimo, iż bardzo ciekawy, to jednak poruszający tak wiele obszarów prawa europejskiego i odniesień do różnych kodeksów, paragrafów, aktów prawnych i konstytucji, że przytoczenie streszczenia nie jest możliwe.

Wzorem lat ubiegłych ukazuje się publikacja zawierająca pełne teksty wystąpień, o czym postaramy się powiadomić - Redakcja

- K a l e n d a r i u m -

29 LISTOPADA - 1 GRUDNIA 2002

Sesja - „Zgromadzeni w Imię Chrystusa” - Kazimierz Biskupi

8 GRUDNIA

56 lecie przyjęcia „KARTY END”. Uroczyste przyjęcia „Karty” przez małżeństwa z ekip.

11 STYCZNIA 2003

Ogólnopolskie spotkanie opłatkowe we Wrocławiu

18 - 23 STYCZNIA

Spotkanie Par Odpowiedzialnych za Super-Regiony, Regiony i Sektory Wydzielone END w Rzymie.

20 STYCZNIA

Audiencja prywatna Par Odpowiedzialnych u Jana Pawła II

31 STYCZNIA - 2 LUTEGO

Sesja: „Zgromadzeni w Imię Chrystusa” - Kluczbork

- służy Bogu i człowiekowi

Świadectwo osobiste i społeczne wiary jest to świadome działanie ludzi wierzących, którzy pragną podzielić się swoją wiarą z innymi. Świadoma wiara i z nią związana nadzieja zaczyna się wtedy, gdy dostrzegamy otaczającą nas przyszłość, której sami zaspokoić nie możemy. Odkrywamy to poprzez znaki dane nam przez Boga. Jest to przyszłość wolna - nie uwikłana związaniem tylko z sobą samym. Ta przyszłość okazuje się upragniona, jeżeli odkrywamy, że może mi zostać dane coś, czego sam nigdy bym sobie dać nie mógł. To staje się wtedy, gdy w ludzkim życiu zaczyna kierować Bóg. Wiara oznacza wpisanie tak żyjącego człowieka w Imię Chrystusa i odwrotnie, Bóg wiąże się poprzez Jezusa Chrystusa z każdym człowiekiem. Wygląda to tak, że Bóg nie chce być Bogiem bez człowieka. Istotą Boga jest miłość, a dla miłości ma znaczenie, czy kogoś wybiera, czy nie. Bóg jest dla każdego z nas razem ze wszystkimi innymi ludźmi, których też kocha i wybiera. Wybieranie osoby przez osobę nie dokonuje się na abstrakcyjnym poziomie, podobnie jest w relacji Bóg - człowiek

Bóg, Stwórca i Zbawiciel kocha wszystkich ludzi tą samą miłością, którą jest On sam, ale to nie znaczy, że każdego wybiera do tego samego. Każdy jest tym wybranym: „Wybrałem cię po imieniu ... od łona matki cię znałem”. Oznacza to, że poszczególni ludzie zostali wybrani przez Boga także dla siebie nawzajem. Tego „nawzajem” nie da się rozważać abstrakcyjnie, bo zaczyna się to od związków najbliższych: rodzice - dzieci, małżeństwo. Niektóre związki osobowe rodzą się z miłości i świadomego wyboru (małżeństwo), ale też z sytuacji zupełnie od osób niezależnych, na zasadzie przypadku. Te związki my widzimy przez pryzmat odpowiedzialności za wybory jednych przez drugich. Razem z Bożym wyborem pozostawił On ludziom jednak prawdziwą wolność. Mogę wybrać tę wolność, jeżeli ja wezmę odpowiedzialność za kogoś, a ten ktoś za mnie. Wtedy do końca ujawnia się to Boże wybranie ludzi dla siebie nawzajem. Wiara z istoty rzeczy oznacza odpowiedzialność za przyszłość każdego spotkanego człowieka. W duchu wzajemnego wybrania sam fakt obecności wybranego dla mnie drugiego człowieka już jest postacią dania przeze mnie świadectwa wiary. My samym swoim istnieniem otwieramy lub utrudniamy innym drogę do zbawienia. Najlepiej to zrozumieć przez pryzmat swojego dziecka. Jego obecność - to, że jest - wzywa do życia odpowiedzialnego. Można się odwołać do



Małgorzata i Joachim GRZONKOWIE

Para Odpowiedzialna Sektora Wydzielonego
Equipes Notre-Dame Polska

Kochani Przyjaciele, pary małżeńskie i doradcy duchowi Equipes Notre-Dame

Jesteśmy wdzięczni Bogu za możliwość udziału w I Światowym Spotkaniu Odpowiedzialnych END w Rzymie, w którym, razem z ks. Teodorem Pająkiem MSF, reprezentowaliśmy Was, czyli małżeństwa z Polski - najmłodszą strukturę w END. Przez modlitwę i Eucharystię, spotkania i konferencje, pochylaliśmy się na nowo nad tajemnicami Sakramentu Małżeństwa, dziedzictwem O. Henri Caffarela i fundamentalnymi zasadami END; rozważaliśmy nowe formy i kierunki działania oraz zaangażowania na przyszłość

Z wielką radością pragniemy Wam powiedzieć, że był to dla nas czas wielkiej łaski, a jednocześnie, poprzez spotkania z parami, które już od wielu lat podążają tą drogą, utwierdzenia się w przekonaniu, że cel naszego Ruchu jest możliwy do realizacji. Przez doświadczenie naszej miłości małżeńskiej możemy odkrywać miłość Bożą, Jego wierność i Jego pragnienie dobra dla nas. Jako małżonkowie, musimy pragnąć szczęścia jedno dla drugiego, oraz jednoczesnego wzrostu na poziomie ludzkim i religijnym. Bez tej podwójnej płaszczyzny nasza miłość pozostałaby niedoskonałą. O. Caffarel mówi nawet, że byłaby: « ...okaleczoną. Rozwój ich duchowości, nie może być sprawą ucieczki od świata, ale uczenia się, naśladowując przykład Chrystusa, jak służyć Bogu w całym swoim życiu w tym świecie. Muszą oni odkryć, że duchowość nie składa się tylko z pewnych czynów, jak modlitw albo umartwień, ale zawiera w sobie służbę Bogu tam gdzie oni żyją: w rodzinie, w pracy, w społeczeństwie».

To od nas zależy, czy przyniesie to owoce. «Naszym obowiązkiem - według O. Caffarela - jest przygotować solidny duchowy fundament w świetle przemian społecznych; orientację i kierunek pozwalający END żyć Nowym Przymierzem, do którego Chrystus powołuje pary wszystkich pokoleń».

Życie w małżeństwie chrześcijańskim zobowiązuje nas do stylu życia,

który daje miłość, daje życie, daje siebie, dążenie do stania się «jednym ciałem». Przez taki styl życia, decydujemy się wzrastać w miłości; żyć tak, aby miłość jaką mamy dla siebie mogła się pogłębiać i wzrastać, byśmy radowali się sobą i stale wybierali intymność i wierność. Przez życie miłością Bożą nam powierzona, stajemy się świadkami sięgającymi innych. To świadectwo jest naszym życiowym zadaniem i wyzwaniem objawionym stopniowo oraz fundamentem naszej misji jako pary. Nasza miłość zawsze powinna szukać dobra współmałżonka, a przez naszą radość i podziw jeden dla drugiego, budzić natchnienie w innych wokół nas.

Umacniamy się na tej drodze poprzez pogłębianie życia w ekipach, gdzie doznajemy umocnienia, a nasz duchowy wzrost jest stymulowany szczególnie przez praktykowanie konkretnych wysiłków pracy nad sobą, dzielenie się życiem, wzajemną pomoc i akceptację. Musimy być świadomi «znaków czasu», aby umieć słuchać i odpowiedzieć na potrzeby innych. Przez dzielenie się pozytywnymi doświadczeniami, ukazujemy nasze małżeństwo jako żywą wspólnotę miłości, jako bogate źródło i wyraz naszej duchowości, jako nadzieję dla świata.

Kochani! Życzymy Wam tego z całego serca.

Zaufajmy wstawiennictwu Maryi

w naszym codziennym MAGNIFICAT!

Niech Zmartwychwstały Chrystus napełnia nasze serca radością i pokojem «jakiego świat dać nie może».

Małgorzata i Joachim GRZONKOWIE



EQUIPES NOTRE DAME W ŚWIECIE

STREFY: 4 (Ameryka, Euro-Afryka, Euro-Azja, Europa Centralna)

Ilość ekip:	9 025 / 64 państwa (2000 - 8 320 / 62)
Ilość członków:	100 952
Ilość par małżeńskich:	46 081
Ilość kapłanów:	6 768
Ilość wdów i wdowców:	2 022

STREFA: **AMERYKA** 3 273 ekipy / 15 państw

„Nie może być dobrej rodziny, jeśli Jezus nie będzie na pierwszym miejscu”

„Poradnictwo a świat wartości” - Ks. dr Władysław Szewczyk (UKSW Warszawa)

Każda rodzina we współczesnym świecie napotyka na trudności i potrzebuje pomocy

Kościół zawsze był świadom, że trzeba:

- nauczać i leczyć
- nauczać i zbawiać
- nauczać i pomagać

Kościół jest jednocześnie nauczycielem i matką, a poradnictwo jest specyficzną formą spełniania tej funkcji. Poradnictwo w ogóle, a w Kościele w szczególności, aby było skuteczne musi być oparte o obiektywne wartości. Każdy człowiek posiada wartości: hedonistyczne, witalne, ducha (intelektualne), religijne, materialne, istnienia, psychologiczne, moralne, rodzinne - osobowe i socjalizujące. Doradca ma prawo i obowiązek proponować zachowywać podstawowe wartości osobowe i rodzinne, tj.: jedność, nierozzerwalność, zgodę, prawdę itd. W poradnictwie, które zwraca uwagę na wartości dużą rolę pełnią pojęcia: grzech, spowiedź, przebaczenie, przemodlenie w perspektywie krzyża i zbawienia.

Wartości religijne stanowią motywy i oparcie w realizacji postanowień wynikających z rady, niejednokrotnie mogą one więcej zdziałać niż moglibyśmy sądzić. Nawet wtedy, gdy nie można już czegoś naprawić, odwrócić biegu zdarzeń, to właśnie te wartości mogą pomóc żyć z tym bólem, czy problemem.

„Rodzina znakiem Kościoła Trzeciego Tysiąclecia” - Ks. prof. dr hab. Tomasz Węclawski (UAM Poznań)

Kościół staje się znakiem wtedy, gdy:

- świadczy o wierze
- sprawuje znaki tej wiary

„Małżeństwo i rodzina w strukturze społeczno-prawnej i społecznej świadomości” Prof. dr hab. Franciszek Adamski (UJ)

Rodzina jest jedyną grupą rozrodczą utrzymującą ciągłość biologiczną społeczności ludzkiej. Jest grupą złożoną z osób - małżonków i dzieci przyjmujących na siebie określone zadania.

Rodzina jest szczególnego typu wspólnotą. Wymaga od swych członków integralnego zespolenia dążeń. Posiada określoną strukturę prawną gwarantującą jej trwanie. Jest zatem jedyną grupą społeczną opartą na czynnikach biologicznych i naturalnych, opartą na miłości i wykazującą cechy:

- zażyłość i poufałość
- płodność jako konsekwencję miłości
- duchowość jako konsekwencję zażyłości i płodności.

Tym, co wyróżnia małżeństwo od innych związków jest jego trwałość (dożywotnie trwanie). Małżeństwo tworzy ognisko domowe, a wraz z dziećmi - rodziny.

„Życie ludzkie wielką nowiną dla rodziców” – Krystyna Zajac Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych

Rodzina dla wierzących jest doświadczeniem pewnej wędrówki pełnej niespodzianek. Tą niespodzianką jest nowy człowiek otrzymany w darze. Każda rodzina jest sanktuarium życia, w którym pokazywany jest obraz Boga w przekazywaniu życia. W żadnej dziedzinie człowiek nie jest tak mocno zbliżony we współpracy z Bogiem, jak w poczęciu życia. Jest to więc dar, ale i zarazem wielka misja. Rodzina w zamyśle Boga powstała jako:

- wzajemne wybranie
- wzajemne obdarowywanie
- ofiarowywanie siebie

Życie jest świętością i każda kobieta staje się *sacrum* nieprawdopodobnym poprzez rozpoczynające się w niej życie. To w niej rozgrywa się sam początek życia, natomiast ochrona jej i tego życia znajduje się w rodzinie.

Dominikana	-	16	Brazylia	-	2 285
Portoryko	-	49	Chile	-	5
Kostaryka	-	32	Argentyna	-	55
Kolumbia	-	184	Kanada	-	51
Ekwador	-	28	USA	-	456
Peru	-	25	Meksyk	-	56
Boliwia	-	3	Gwatemala	-	16
Paragwaj	-	12			

STREFA: **EURO-AFRYKA** 2 554 ekipy / 19 państw

Włochy	-	610	Senegal	-	8
Hiszpania	-	916	Mali	-	6
Portugalia	-	746	Benin	-	4
Syria	-	39	Burkina-Faso	-	8
Angola	-	32	Rwanda	-	6
Mozambik	-	37	Centralna Afryka	-	6
Zambia	-	3	RPA	-	10
Kongo	-	52	Gwinea	-	1
Kamerun	-	22	Gabon	-	10
Togo	-	38			

STREFA: **EURO-AZJA** 394 ekipy / 7 państw

Irlandia	-	36	Indie	-	45
Wielka Brytania	-	121	Australia	-	167
Filipiny	-	3	Nowa Zelandia	-	5
Trynidad-Tobago	-	17			

STREFA: **EUROPA CENTRALNA** 2 804 ekip / 23 państwa

Francja	-	2 126	Martynika	-	12
Belgia	-	370	Mauritius	-	43
Szwajcaria	-	69	Japonia	-	1
Niemcy	-	56	Nowa Kaledonia	-	1
Austria	-	13	Singapur	-	2
Luksemburg	-	14	Fidzi	-	1
Polska	-	26	Reunion	-	4
Czechy	-	1	Zj.Em.Arabskie	-	1
Rumunia	-	3	Polinezja	-	3
Węgry	-	15	Gwadelupa	-	7
Monako	-	1	Gujana	-	2
Liban	-	33			

Z listu Międzynarodowej Ekipy Odpowiedzialnej



Ojciec **Franciszek FLEISCHMANN**
Doradca duchowy Międzynarodowej Ekipy
Odpowiedzialnej

DUC IN ALTUM!

Jan Paweł II, z wielką mocą, przypomniał nam te słowa Jezusa (Łk 5, 4), w swoim liście na początku tego nowego tysiąclecia. Kontynuujmy więc słuchanie Go: wezwanie jest ciągle ważne zarówno dla Ekip jak i dla wszystkich chrześcijan.

Przypomnijmy sobie: Jezus zachęca Piotra do « wypłynięcia na głębiej » i rzucenia tam sieci, chociaż ostatni połów nic nie dał. Czego chciał Jezus? Chciał, aby pójść dalej, głębiej, ufając Jego słowu. I sieci się napełniły.

Członkowie Equipes Notre-Dame: czy pójdziemy dalej i głębiej w naszych wymaganiach duchowych, które zawiera Karta? Czy pójdziemy dalej i głębiej w praktykowaniu naszych zobowiązań, ufając Słowu Jezusa, który wzbogaca naszą modlitwę?

Członkowie END: czy weźmiemy w swoje ręce inicjatywę zarzucenia sieci w kierunku innych małżeństw, aby ich zebrać w ekipy, które ich umocnią, które rozwiną ich duchowość małżeńską i dla których to małżeństw jest jeszcze dużo do zrobienia ?

Członkowie END: czy podtrzymując się wzajemnie, mamy wolę stawiania czoła wezwaniom jakie stawia społeczeństwo małżeństwu i rodzinie, w celu zachowania istot ludzkich, pokoju między ludźmi, respektowania praw człowieka?

Członkowie END: czy życzymy sobie wzrastać na drodze świętości, przez życie duchowe tak osobiste, jak i małżeńskie, a także przez

„Rodziny zastąpić nie można”. Deprawacja młodzieży przez zaniechanie kształtowania charakteru, brak uczuciowej akceptacji przez osoby bliskie nie służy niczemu dobremu. To w rodzinie dziecko uczy się opanowania innych pożądań, dbałości o dobro innych. To rodzina jest najmniejszą demokracją w społeczeństwie i kolebką kultury, a społeczeństwa zachodnie za mało czynią dla jej dobra. Nawet jeśli dziecko pójdzie swoją drogą, to później może się okazać, że po latach doceni wartości wpajane mu przez rodzinę w czasach dziecięcych i będzie je umiało wykorzystać. Trzeba więc zadać sobie pytanie - co zrobić, aby wzmocnić znaczenie i wartość rodziny?

1. Zjednoczyć się w ruchach rodzin katolickich w Europie
2. Uświadomić sobie niebezpieczeństwo rządów socjalistów - to oni niszczą rodzinę uważając, że w rodzinie nie można robić tego, co się chce i rozwijać swoich własnych zainteresowań
3. docenić wiarę - być porządnym człowiekiem, to być wierzącym, ponieważ tendencje humanistyczne, przyjazne człowiekowi są w wierze.

„Gdy wierzymy, będziemy światłością świata i solą ziemi, a to już mówi nam, co mamy zrobić”

„Osoba - Małżeństwo - Rodzina - przebrzmiałe pojęcia czy wezwania przełomu wieków?” - Prof. dr hab. Krystian Wojaczek (UO Opole)

Powodem całego zła dotykającego człowieka jest brak miłości. Bardzo duże znaczenie ma osobowe obdarowywanie drugiego człowieka. Próba poznania drugiego człowieka na sposób rzeczy nie jest w stanie zbudować więzów miłości między tymi ludźmi. Dopiero odwrócenie tej sytuacji może spowodować otwarcie się jednego na drugiego. To otwarcie się na płaszczyźnie emocjonalnej warunkuje poznanie na płaszczyźnie poznawczej. Małżeństwo z zasady powinno dążyć do zacieśnienia więzów, rodzicielstwo powinno dążyć do rozluźnienia więzów (dzieci mamy dane na pewien czas)

Czynnikami decydującymi o powodzeniu małżeństwa są:

1. dojrzałość osobowa
2. działanie małżonków na rzecz udania się ich związku.

26 lutego w Wyższym Seminarium Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim rozpoczęło się dwudniowe sympozjum teologiczno-pastoralne. W sympozjum tym uczestniczyło także kilka małżeństw z END, a ponieważ tematyka jest nam bliska przytaczamy poniżej pewien skrót z wykładów i wystąpień.

RODZINA CHRZEŚCIJAŃSKA DOBRA NOWINĄ TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

Wykład inauguracyjny - Ks. bp dr Stanisław Stefanek TChr -
(UKSW Warszawa)

Ksiądz biskup zwrócił uwagę na 3 istotne aspekty:

- w kontekście zjawisk światowych pojawia się problem tzw. *sezonowości więzi małżeńskich*, czyli małżeństw „na próbę” - związków tymczasowych, nigdy prawnie nie uregulowanych.
- związane z powyższym pojawienie się niechcianych dzieci, które w tej sytuacji są kłopotem, obciążeniem, lepiej więc ich po prostu nie mieć.
- fałszywa „prywatność” życia małżeńskiego. Nie mówi się głośno o problemach rodzin, bo przecież jest to sprawa prywatna, na teren której nie powinno się wchodzić.

W efekcie tego wszystkiego znika definicja rodziny, znika w różnych formularzach informacja o małżonku, a pojawia się informacja o partnerze itd.

Pojawia się więc pytanie: „Jak Europa na nas czeka?”. Można powiedzieć, że z otwartymi ramionami, ponieważ jest jej potrzebna polska rodzina bardziej umocowana etycznie - wspólnotowo - rodzinnie, w pewnym sensie jeszcze hierarchiczna, szanująca się pokoleniowo.

Rodzina jest wielką szansą tak dla Polski, jak i dla Europy, ponieważ nie da się „obrobić pod linijkę”, nie jest sztuczną całością, ale spotkaniem osób mających własny indywidualizm, własną naturę, ale razem współdziałających.

„Duch czasu a prawdy wiary. Rodzina z perspektywy duszpasterskiej Europy Zachodniej” - Ks. prof. dr hab. Joachim Piegsa
MSF (UA Augsburg)

aktywny udział w tysiącu formach misji Kościoła, nie zaniedbując przyjmowania łaski Eucharystii a także łaski pojednania ?

Członkowie END: czy kiedy będą nami wstrząsać burze, wywołane przez tych, którzy przychodzą z szerokiego świata czy też na skutek naszych wewnętrznych cierpień i naszych niewierności, czy odważymy się wtedy stawiać temu czoła, całkowicie ufając Chrystusowi obecnemu w swoim Kościele?

Członkowie END: posłuchajmy jeszcze raz wezwania Papieża - „*Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasady naszej inteligencji i zdolności działania. Biada jednak, gdybyśmy zapomnieli, że bez Chrystusa « nic nie możemy uczynić »* (por. J 15, 5) (Novo Millennio Ineunte p. 38).

Jan Paweł II mówi nam: „Nie trzeba zatem wyszukiwać « nowego programu »”, ponieważ „jest on skupiony w istocie wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować ...” (tamże p. 29).



Karta Ekip, czyż nie jest skupiona na Chrystusie? Całe życie Ruchu dąży do « wypłynięcia na głębię » wspólnie, pozwalając na to, aby słowo Jezusa pobudzało nas do działania. Na lata, które nadejdą - (odpowiedzialni za regiony przybywają w tym celu do Rzymu) - będziemy chcieli skierować nasze barki dalej, pod wiatr Ducha, aby nieść wokół nas świadectwo proste i wierne łasce bycia małżeństwami, członkami ciała Chrystusa.

Drodzy małżonkowie i kapłani - doradcy duchowi

Będąc członkami Kościoła, my członkowie Equipes Notre-Dame, musimy być bardzo wyczuleni na kierunki wyznaczane przez Ojca Świętego. W niedawnym Liście Apostolskim „Novo Millennio Ineunte” apeluje On bardzo wyraźnie do wszystkich chrześcijan, aby « wypłynąć na głębie ».

Musimy rozumieć to wezwanie jako naglące zaproszenie do pójścia dalej, do wyjścia z duchowej rutyny, do poszukiwania nowych horyzontów w nas samych, w naszym otoczeniu.

W dziedzinie komunikowania się w obecnym czasie, podajemy kilka wskazówek, które członkom ekip i nam, mogą pomóc skutecznie odpowiedzieć na zaproszenie Jana Pawła II

Wewnątrz każdego z nas

Jeżeli chcemy iść do przodu, obojętnie w jakiej by to nie było dziedzinie, musimy sami zgłębić wiedzę. Na pierwszy rzut oka wydaje się to łatwe, niemniej jednak, z czasem wezwanie okazuje się trudne, ale też konieczne do podjęcia.

W trakcie duchowych rekolekcji, w których niedawno uczestniczyliśmy, kapłan który je prowadził, zaprosił nas do indywidualnych ćwiczeń, na pozór łatwych. Należało sporządzić listę zarówno naszych « słabych stron » jak i naszych « mocnych stron »; wypisać « sprzyjające okazy » jakie środowisko nam oferuje, abyśmy się realizowali, a także osoby, oraz « zagrożenia » czy przeszkody jakie napotykamy.

Ćwiczenie miało odbywać się w osobistym dialogu z Panem, pod natchnieniem Ducha Św., z pragnieniem zaakceptowania siebie takimi jakimi jesteśmy („*beze Mnie nic nie możecie uczynić*” por. J 15, 5). Nie jest z pewnością łatwe rozpoznanie swoich słabości i swoich mankamentów, jak również talentów, które dał nam Bóg.

Ćwiczenie okazało się bardzo interesujące z punktu widzenia osobistego, ale stało się pasjonujące w momencie konfrontacji naszych osobistych diagnoz ze współmałżonkiem w czasie obowiązkowego zasiadania, szczególnie owocnego w obecności Boga. To pozwoliło nam podjąć decyzję, aby skorygować nasze własne błędy i słabości co wiąże się z podjęciem wysiłku. To ćwiczenie pozwoliło nam też sformułować « regułę

„Bądźmy świadkami wieczornej modlitwy tego adorującego małżeństwa. Widzimy tam szczególne upodobanie do wielkich teologicznych modlitw: „Ojczy nasz”; „Chwała na wysokości Bogu”; „Święty, Święty, Święty...”; „Magnificat...” (s. 157-158)

Jest pewien aspekt życia „mistycznego” małżonków chrześcijańskich, jak to określa ksiądz Caffarel, którego nie sposób pominąć: to znaczenie grzechu i przebaczenia Bożego. W jednym z rozdziałów wydania specjalnego *Złotej Obrączki – Małżeństwo ten tak wielki sakrament* – znajduje się fragment zatytułowany: *Wspólnota grzeszna, pokutująca i znajdujący przebaczenie*. Warto przytoczyć tu najistotniejsze treści tego podrozdziału:

„Po pełnym egzaltacji wrażeniu, że uniknęli kondycji ludzi grzesznych, następuje szybkie odkrycie zła w samym sercu związku. Tam, gdzie wydawała się istnieć wspólnota i jedność, pojawia się mętność; tam, gdzie komplementarność - brak dopasowania; gdzie dar - pożądanie; gdzie czystość - zryw instynktu. Zło ukazuje swoje oblicze jako to, co dzieli.[...]

„Wielka bywa wtedy pokusa oskarżenia miłości o uzurpację. Decydująca godzina. Małżonkowie chrześcijańscy szukający w Piśmie znaczenia, wytłumaczenia tego, co im się przytrafia, w niedługim czasie dokonują zasadniczego odkrycia, czy też zauważają na nowo, że są grzeszni i że ich związek nie jest wycinkiem raju pośrodku „zmiążdżonego świata”, lecz właściwie rzeczywistością poranioną. I wcale niemałe dobro wynika z przeżytego w związku niejednego zawodu i porażki, z doświadczenia kontrastu między obietnicami i owocami miłości. Polega ono na tym, że małżonkowie uświadamiają sobie, jak nigdy dotąd – co jedynie porażki miłości są w stanie wywołać – swoją grzeszną kondycję. Już teraz nie będą mieli wątpliwości, że ich miłość nie jest w stanie uratować się sama z siebie.

„Owszem przyjmując to okrutne odkrycie ich małżeńska wspólnota staje się nareszcie *wspólnotą pokutującą* w ramach wielkiej pokutującej wspólnoty Kościoła i kieruje się do swego Pana, którego obecności i wsparcia nie zamierza podważać i wtedy przez otwarcie na przebaczenie odradza się dla nadziei.” (s. 332-333)

do uczestniczenia w niej, ponieważ pragnie, by Jego ofiara przeniknęła do głębi fizycznej i duchowej wasz związek, chce również w was wzbudzić tego rodzaju trwale poruszenie w duchu ofiarności względem Ojca. Rzeknijmy więcej: czyni to, byście mu w waszym związku umożliwili przeżywanie na nowo Jego ofiary. Jak zatem widzicie, ofiara Chrystusowa nie powinna pozostać czymś zewnętrznym, ale ma się w was wewnętrznie zakorzenić; dar, który z niej czynicie nie ma być aktem przejściowym, lecz stałą dyspozycją, codziennym życiem.” (s. 261)

Ksiądz Caffarel potrafi pokazać głębię i umiejscowić znaczenie przyjścia na świat i obecności dzieci w związku. W tekście *Małżeństwo drogą do Boga* czytamy:

„Rodzenie i wychowywanie dzieci w małżeństwie powinno być pierwszym wyrazem, objawem dynamizmu i płodności przynależnych miłości *agapè* w rodzinie. Czy mieć dzieci? Tak, ale dlatego, że *agapè*, którą żyją małżonkowie, dąży do udzielania się innym istnieniom. O ile lepiej zrozumiane mogłoby być dzieło wychowania, o ile lepiej byłoby ono realizowane, gdyby nastawione było całkowicie na bujny rozkwit *agapè* w sercach dzieci”. (s. 288)

Para małżeńska ma naturalną predyspozycję do wychowania duchowego. W tekście *O miłości i łasce* w części zatytułowanej *Szukający Boga*, czytamy:

„Trzeba, aby w waszych rodzinach kształtowano *poszukiwaczy Boga*. Na pewno wymaga to wiele wysiłku, jednak w świecie, gdzie ludzie tak wiele starania wkładają w mnóstwo innych spraw, czy nie byłoby słuszne, żeby chrześcijanin mógł wyznać wraz z autorem Księgi Przysłów: „*Natrudziłem się, by poznać Pana*” (Prz 30,1) Trzeba, żeby i rodzice i dzieci byli ciekawi Boga, szukając boskiego imienia na firmamencie w piękne letnie noce [...]”

„Czy oprócz tego, że jest pięknym poematem o wszechświecie, Biblia - Starego i Nowego Testamentu - nie powinna być ulubioną lekturą małżonków chrześcijańskich, poszukujących wielkich spraw Odwiecznego i tajemnic Jego miłości? [...]”

życia », odpowiednią dla każdego z nas.

Wewnątrz pary małżeńskiej.

Tak jak ważne jest poznanie siebie, jest również ważne głębokie poznanie współmałżonka. Jest to podstawą duchowego wzrostu obojga. Metoda opisana wyżej może być bardzo pomocna, aby « wypłynąć na głębię » w poznawaniu wnętrza współmałżonka.

Cel, jaki sobie stawiamy w naszym Ruchu, to zgłębienie duchowości małżeńskiej, która jest niczym innym, jak tylko próbą życia wartościami ewangelicznymi, poczynając od miłości « daru », który pochodzi od Chrystusa. Ale jak moglibyśmy żyć, naśladując przykład Chrystusa, jeśli nie będziemy wytrwale « słuchać Jego Słowa »? To powinno być okazją dla małżonków do zrobienia dogłębnego rachunku sumienia, na ile poważnie podejmujemy to zobowiązanie.

Wewnątrz naszej ekipy.

Jak „*wypłynąć na głębię*” w tej dziedzinie? Przypomnijmy sobie po prostu powody, dla których istnieje życie ekipy: „*Ponieważ znają swoje słabości oraz granice swoich sił, ponieważ każdego dnia doświadczają, jak trudno jest żyć po chrześcijańsku w świecie pogańskim oraz ponieważ wierzą niewzruszenie w moc braterskiej pomocy, postanowiły utworzyć ekipę*” (Karta END). To znaczy, że „wzajemna pomoc” jest decydującym powodem bycia w ekipie.

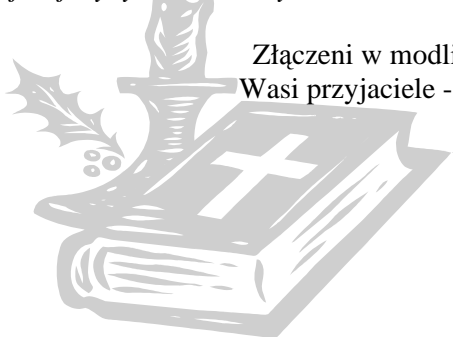
Sugerujemy, aby korzystać ze spotkania podsumowującego na końcu roku, lub ze spotkania specjalnego, aby lepiej poznać naszą ekipę: słabe jej strony, mocne strony, zagrożenia. W świetle tej analizy przyjrzyjmy się funkcjonowaniu „wzajemnej pomocy” w naszej ekipie i uwadze jaką przykładamy do różnych momentów spotkania ekipy, kładąc nacisk na „wypełnianie” konkretnych punktów pracy nad sobą, które są podstawowymi narzędziami do tego, abyśmy mogli pójść głębiej w duchowość małżeńską.

W misji

Ekipy Notre-Dame „*nie są przedszkolami dla grzecznych dorosłych, ale są wspólnotami wolnych ochotników*” (Karta END). Akceptujemy więc zaproszenie Papieża do przyjrzenia się naszemu zaangażowa-

niu w misję na poziomie osobistym, jako małżonkowie i jako ekipa. Jakie są potrzeby w zakresie apostołatu w naszym otoczeniu, szczególnie w miejscach gdzie żyją małżeństwa i rodziny. Zapraszamy Was do ponownego przeczytania „Drugiego Technienia”, które nam sugeruje konkretne dziedziny apostołatu.

Nie zapominajmy o szczegółowym apelu Jana Pawła II jaki z okazji uroczystości 50-lecia Karty skierował do nas: *„Odpowiedzcie na wezwanie Kościoła do nowej ewangelizacji opartej na ludzkiej miłości i na życiu rodzinnym. Dzisiaj Kościół coraz bardziej potrzebuje świeckich w związkach małżeńskich o bogatej formacji, w której wiara i życie karmią się wzajemnie. Na chrześcijańskich małżeństwach spoczywa też zadanie misyjne i obowiązek pomagania innym małżeństwom, którym słusznie starają się przekazywać swoje doświadczenia i ukazywać, że Chrystus jest jedynym źródłem życia małżeńskiego”* (Jan Paweł II).



Złączeni w modlitwie, ściskamy Was bardzo mocno.
Wasi przyjaciele - Constanza i Alberto ALVARADO
Małżeństwo - członkowie ERI

PARY POWOŁANE PRZEZ CHRYSTUSA DO NOWEGO PRZYMIERZA

Pod takim hasłem przebiegało I Światowe Spotkanie Odpowiedzialnych za Super-Regiony, Regiony i Sektory Wydzielone Ruchu END oraz kolegium ERI, które w dniach 18 - 25 stycznia bieżącego roku odbyło się w Rzymie, w Domu Mariae. Celem tych spotkań, które prowadziły małżeństwa z ERI wraz z Parą Światową de Roberty i O. Fleischmannem, doradcą duchowym ERI, było przygotowanie głównych kierunków orientacji Ruchu na nadchodzące lata.

Wdzięczni jesteśmy Bogu, że mogliśmy wziąć w nim udział jako Para Odpowiedzialna Sektora Wydzielonego END Polska wraz z doradcą duchowym ks. Teodorem Pająkiem MSF. Spotkaliśmy się z wyrazami serdecznego przyjęcia ze strony innych par oraz otrzymaliśmy wiele za-

„Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a ja w nim, jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie.” (J 6, 56-57)

„Gdy czytamy słowa zawarte na tej niesamowitej stronnicy, jak można nie doznać przeczucia wyjątkowej wielkości małżeństwa dwojga chrześcijan? Mężu i żono, którzy spożywacie ciało Chrystusa, którzy pijecie Jego krew, którzy w waszym ciele i duszy żyjecie życiem Chrystusa, którzy w Nim przebywacie a On w was, jak to możliwe byście siebie nie kochali miłością zupełnie inną niż pozostali ludzie, miłością zmartwychwstałą? Czy możecie spoglądać na siebie wzajemnie, wspólnie przeżywać swoje radości i smutki, dawać się sobie nawzajem z całego serca i całym swoim ciałem, pomagać sobie tak długo, jak długo będzie droga, pozbawieni poczucia, że przeżywacie wielkie misterium?

„Związek dwojga istnień, jak dobrze wiecie, wart jest tyle ile warte jest to, czym obydwójce się dzielą. A zatem wy, którzy z Eucharystii czerpicie życie samego Chrystusa, właśnie tym Jego życiem powinniście się w pierwszej kolejności dzielić. A życie owo jest w was radością poznania Ojca, źródłem miłości synowskiej. Jest ono jednak również miłością do stworzenia, całego stworzenia: podziw, zmiłowanie, czułość Pańska mieszkają w was. I skoro wolą Bożą było, byście się wzajemnie miłowali miłością wyjątkową, to wasza miłość do współmałżonka jest pierwszą rzeczą, którą łaska Eucharystii ma przemienić. Przynosi jej ona oczyszczenie, świeżość życia, wysubtelnia. Dzięki niej pragniecie dla ukochanej osoby nieskończenie więcej niż leży to w ambicjach małżonków, nawet najbardziej zakochanych, ale nie znających obietnic Chrystusa. Chcę powiedzieć, że pragnienie to dotyczy miłości i radości Bożej, świętości.” (s. 253-254)

Nieco dalej w rozdziale *Małżeństwo czerpie życie z Eucharystii*, możemy przeczytać:

„Akt ofiarowania się Chrystusa raz na zawsze w swojej Męce był wyrazem poruszenia Jego duszy, wyrazem Jego życia wewnętrznego, darem dla Ojca, radosnym i nieustannym, zawsze aktualnym. Chrystus odnawia ten akt w momencie najświętszej Eucharystii i wzywa was

Chrystusowi, bezwarunkowe, by prowadzić życie we dwoje, w którym wszystko jest wspólne. Oznacza to oczywiście również przyłączenie się do jakiejś doktryny, z tym, że doktryną ową jest po prostu myśl Chrystusa, a przystąpienie do niej oznacza przyjęcie Jego myślenia za wspólne. Oczywiście oznacza to jeszcze też poddanie się pewnej moralności - jest nią życie podobnie jak Chrystus i przez Chrystusa. Oczywiście wszystko wiąże się z włączeniem do jakiejś społeczności, która wszelako stanowi żywy organizm, mistyczne ciało Chrystusa. Liturgia zaś jest niczym innym jak wyrwaniem się całego tego ciała w górę ku Ojcu, Ojcu nieskończonego majestatu, w geście adoracji, wywyższenia i miłości.” (s. 160-161)

Duchowość jest ściśle związana z życiem sakramentami, po pierwsze z Eucharystią. Tytułem „Chleb powszedni” Henri Caffarel opatruje gorącą przemowę przekonującą do częstego, wręcz codziennego, przyjmowania komunii, gdzie przestrzega równocześnie przed rutyną w podejściu do niej. Prześledźmy ten wyjątek:

„Eucharystia zajmuje czołowe miejsce w życiu chrześcijańskim, ale nie powinna być oddzielana od pozostałych jego elementów, z których jedne przygotowują nas na przyjęcie tego sakramentu, inne zaś są jego owocami. Poprzestanę na wymienieniu trzech takich elementów, niezwykłych ze względu na swą istotną wartość: kultura życia wiary, szczególnie przez zwyczaj częstego kontaktu ze Słowem Bożym; modlitwa: mam na myśli modlitwę myślną, którą określa się mianem medytacji czy modlitwy wewnętrznej; oraz miłość bliźniego, miłość zarazem żywa i skuteczna. Podnosi się głos: „Chyba ksiądz nie myśli poważnie, nie zna ksiądz naszego świeckiego życia!” To, co znam i wiem to fakt, że nie istnieje chrześcijaństwo z przeceny. Znam też kilku chrześcijan, zupełnie normalnych - gwarantuję, którzy uważają, że potrzeb witalnych organizmu duchowego, na równi z potrzebami ciała, nie można zaniedbać, żeby z tego nie wyniknęło poważne niebezpieczeństwo.” (List z marca 1958 r.)

W wydaniu specjalnym *Złotej Obrączki* zatytułowanym *Małżeństwo drogą do Boga* znajduje się piękny artykuł o *Małżeństwie Eucharystii*. W paragrafie pod tytułem *Eucharystia jako źródło miłości* można odnaleźć taki oto fragment:

pewnień duchowego wsparcia, szczególnie od małżeństw należących do ERI i O. Fleischmanna. Miłym zaskoczeniem, była czekająca na nas tłumaczka z języka włoskiego - Ania, Polka mieszkająca od 12 lat we Włoszech.

Miło było nam zobaczyć wśród krajów na mapie świata, w których jest END także Polskę, jako najmłodszą strukturę w END. Obecnie na świecie jest 9 025 ekip, zgromadzonych w czterech strefach: Europa Centralna, Euro-Azja, Euro-Afryka i Ameryka.

Spotkanie Odpowiedzialnych END było wzmacniane modlitwą, przeplatane konferencjami i dzieleniem się refleksjami i doświadczeniami prawie 300 uczestników z 29 krajów. Tematy konferencji zachęcały do zastanowienia się na nowo nad tajemnicą ludzkiej miłości, sakramentem małżeństwa w misji Kościoła, sytuacją małżeństw w Kościele i ich życiem duchowym. Rozważano, jaki może być dzisiaj wkład END w życie małżeństw, wpływ na ich sytuację, jakie podejmować działania na przyszłość, jaka powinna być misja regionów i odpowiedzialnych Ruchu. Zapoznaliśmy się również z dziedzictwem O. Caffarela.

Było dla nas bardzo głębokim przeżyciem spotkać się z parami, które już od wielu lat podążają tą drogą i zachwycają innych swoją duchowością. Po raz kolejny dane nam było przekonać się, że cel naszego Ruchu jest możliwy do realizacji i utwierdzić się w przekonaniu, że droga którą krocymy jest dla nas, jeżeli z ufnością oddamy się Bogu.

U progu każdego dnia, zasadnicze miejsce zajmowała modlitwa poranna, prowadzona w formie medytacji oraz szkoła modlitwy według wskazań O. Caffarela. Codzienne Eucharystie, mające bogatą oprawę liturgiczną, przygotowaną przez pary małżeńskie różnych krajów i w różnych językach, były dla nas wielkim przeżyciem zjednoczenia z bliźnimi i Chrystusem, a obecność Księża Biskupów i Kardynałów celebrujących Eucharystię wskazywały na instytucjonalny wyraz związku END z pasterzami Kościoła. Wiele ważnych uroczystości odbywało się również poza Domem Mariae, gdzie nas przyjmowano. Inauguracja I Światowego Spotkania Odpowiedzialnych END miała miejsce w katedrze Św. Sabiny, gdzie Eucharystię celebrował Bp Fitzgerald. Wzięliśmy również udział w nabożeństwie żałobnym w Katakumbach Św. Sebastiana, które było również okazją do zwiedzenia miejsc upamiętniających pobyt pierwszych wyznawców Chrystusa.



Najważniejszym wydarzeniem była audiencja prywatna u Ojca Świętego Jana Pawła II w poniedziałkowe południe 20 stycznia, podczas którego wręczyliśmy Ojcu Świętemu list od polskich małżeństw skupionych w END wraz z historią tego Ruchu w Polsce. Ojciec Święty został bardzo serdecznie powitany przez Parę Światową de Roberty i otrzymał od nich w prezencie kilku tomowe wydanie "Złotych Obrączek" O. Caffarela. W swoim wystąpieniu, w którym wyczuliśmy ogromną serdeczność, Ojciec Święty wyraził wielką wdzięczność parom zaangażowanym w Ruch END, przekazał nam swoje słowo i błogosławieństwo i zachęcił do jeszcze większego wysiłku nad konkretnymi punktami pracy nad sobą dla dobra małżeństw i Kościoła. W trakcie tych dni obchodziliśmy 100-lecie urodzin Ojca Caffarela – naszego założyciela i prosiliśmy go o wstawiennictwo za Ruch przed Panem. O. Fleischmann, który zachwycał nas swoją kapłańską duchowością, zapoznał nas z dziedzictwem O. Caffarela i przybliżył nam w swoim wystąpieniu postać Założyciela, który był człowiekiem bardzo wymagającym, przede wszystkim od siebie, nie znosił miernoty, a na utratę dynamizmu i letniość zaraz reagował, poprzez nieustanne przypominanie parom, że najważniejszym środkiem w budowaniu duchowości małżeńskiej jest zjednoczenie z Chrystusem, czyli naśladowanie Chrystusa w każdej godzinie i we wszystkich działaniach podejmowanych w życiu. Eucharystię kończącą Światowe Spotkanie Odpowiedzialnych END celebrował Kardynał Stafford, Przewodniczący Papieskiej Rady dla Świeckich, która w lipcu zeszłego roku stosownym dekretem zatwierdziła Statuty Kanoniczne END.

Mieliśmy również możliwość, która była dla nas zaszczytem i radością, przekazać w specjalnym wystąpieniu parom całego świata jak wygląda życie ekip w naszym kraju, historię naszego rozwoju i podzielić

„Miłość ludzka to punkt odniesienia, dzięki któremu łatwiej nam zrozumieć miłość Boga. Miłość, dzięki swej mocy czynienia dwojga istnień jednym nie niszcząc przy tym osobowości żadnego z nich, pozwala nam zyskać zrozumienie jedności Chrystusa z ludzkością oraz duchowe zaślubiny duszy z jej Bogiem. ...” (s. 44)

„Stwórca uczynił z miłości współpracownika swego ojcostwa nie do zastąpienia. Przez miłość do miłości Bóg związał sobie ręce: jego jedynymi potomkami staną się ci, których otrzyma w wyniku związku mężczyzny z kobietą. (tamże)

„Małżonkowie, zechciejcie rozpoznać w najbardziej intymnych pokładach łączącej was miłości bicie Bożego Serca – w rytmie gorącego pragnienia dziecka.” (tamże)

Oczywiście zawsze należy ustawić perspektywę danej duchowości. Ksiądz Caffarel z naciskiem podkreśla „cel numer jeden”, co staje się też tytułem pewnego bardzo jędrnego artykułu redakcyjnego:

„OBRANIE WŁAŚCIWEGO CELU. Chcę przez to powiedzieć, że cel należy dobrze rozeznaczyć, by móc bez kluczenia dążyć prosto do niego. Wiele jest słusznych celów, pomoc braterska, materialna czy duchowa, studiowanie myśli chrześcijańskiej, uczenie się modlitwy. Jednak „celem nr 1”, bez odrzucania wymienionych działań - wręcz przeciwnie, poprzez czynienie czegoś więcej i przekraczanie ich poziomu - jest ZJEDNOCZENIE Z CHRYSYSEM. Zjednoczenie z Chrystusem, czyli: naśladowanie Chrystusa w każdej godzinie i we wszystkich działaniach podejmowanych w życiu. Jedność z męką i zwycięstwem Chrystusa. Utożsamianie się z Chrystusem, aż do chwili, gdy będziemy mogli za św. Pawłem powiedzieć: już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Oto cel.” (*Miesięcznik 1950 r.*)

W tekście *O miłości i łasce*, w rozdziale zatytułowanym *Chrystus mnie wzywa*, jest pewien zwięzły fragment wiele mówiący o centralnej perspektywie życia chrześcijańskiego, życia w Przymierzu z Chrystusem:

„Bycie chrześcijaninem oznacza przede wszystkim właśnie to: odniesienie człowieka do Boga, nieodwracalne przymierze, poddanie się

Przedstawiamy pierwszą część artykułu „Dziedzictwo księdza H. Caffarela” wydanego z okazji spotkania Odpowiedzialnych w Rzymie. Kolejne części w następnych biuletynach.

Rzym, styczeń 2003

Dziedzictwo księdza H. Caffarela

Duchowość małżeńska

Jest rzeczą ciekawą prześledzić artykuły redakcyjne zamieszczane w comiesięcznych wydaniach Listu Ekip z okresu pierwszych lat życia ruchu.

W czerwcu 1950 r. Caffarel tak definiuje duchowość:

„Duchowość jest wiedzą o życiu chrześcijańskim i sposobach wiodących do jego pełnego rozkwitu.”

„Otóż, adoracja, chwalenie Boga, asceza, troska o życie wewnętrzne nie stanowią jeszcze pełnego obrazu życia chrześcijańskiego. Składa się na nie również służba Bogu w miejscu nam przez Niego wyznaczonym: w rodzinie, na stanowisku pracy, w społeczności lokalnej... Dlatego małżeństwa gromadzące się razem w celu zaczerpnięcia podstaw duchowości, dalekie od szukania sposobów na oderwanie się od świata, podejmują wysiłek poznania, jak, na wzór Chrystusa, służyć Bogu w całym swoim życiu i w sercu świata”.

W tekście *O miłości i łasce* ksiądz Caffarel rozwija swoją myśl dotyczącą miłości. Pierwsza część tego zbioru jest zatytułowana *Potęga i wymagania miłości*. Przytoczmy kilka fragmentów:

„Kochać to znaczy pragnąć doskonałego spełnienia się osoby nam drogiej. Niewątpliwie dotyczy to jej rozwoju i szczęścia rozumianego po ludzku, ale w pierwszym rzędzie i nade wszystko jej rozwoju religijnego, bez którego nie wygra ona swego życia, jej byt pozostanie ułomny na wieczność. Prawdziwa miłość jest ambitna. Prawdziwa miłość jest wymagająca.” (s. 15)

się tym co przeżywamy. W pytaniach zadawany przez słuchających nas, wyczuwaliśmy wielką serdeczność i życzliwość.

Tematyczne spotkania w grupach dotyczyły dzielenia się naszym zaangażowaniem duchowym w życiu ekip; mówiliśmy również wiele o potrzebach i przyszłości naszego Ruchu. Zgodnie podkreślono potrzebę życia w ekipach według Karty END, bo mocne trwanie przy fundamentach przyczynia się do prawidłowego rozwoju END.

Jesteśmy głęboko przekonani, że I Światowe Spotkanie Odpowiedzialnych END wypracowało właściwe decyzje i kierunki wspólnej pracy całego Ruchu na najbliższe lata.

Małgorzata i Joachim GRZONKOWIE

